

II. M A T E R I A Ł Y

KAMILA SZYMAŃSKA

Muzeum Okręgowe w Lesznie

ŻYCZENIA NOWOROCZNE PARAFII LUTERAŃSKICH LESZNA I ŚMIGŁA Z LAT 1670–1790. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW LITERATURY OKOLICZNOŚCIOWEJ I OBYCZAJOWOŚCI MIESZCZAŃSKIEJ W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ WIELKOPOLSCE

Strena jako przykład literatury okolicznościowej. Charakterystyka druków leszczyńskich. Uwarunkowania kulturowe ich funkcjonowania.

Wydawnictwa okolicznościowe spotykają się ostatnio z coraz większym zainteresowaniem badaczy rozmaitych dyscyplin naukowych, zajmujących się procesami komunikacji społecznej, ale również materialną postacią tych publikacji¹. Obfitość form piśmienniczych, sposobów narracji oraz informacji, których nośnikami są druki okolicznościowe, sprawia, że dostarczają one cennej wiedzy o kulturze i życiu społecznym środowisk, w których powstały i funkcjonowały.

Przedmiotem naszego zainteresowania są publikacje okolicznościowe o walorach literackich, wydawane w XVII i XVIII wieku. Ten rodzaj twórczości był jednym z przejawów aktywności intelektualnej przedstawicieli miejskiej inteligencji w miastach o znacznym udziale ludności protestanckiej. Jej owocami były utwory poetyckie i prozatorskie uświetniające uroczystości o charakterze oficjalnym, np. elekcje królewskie, powołania na urzędy, ingresy, oraz prywatnym: urodziny, imieniny, śluby i pogrzeby, ale również łączące społeczność zborową uroczystości kościelne. Twórczość ta miała swe źródło w chęci upamiętnienia istotnych w konkretnym środowisku — nierzadko subiektywnie wartościowanych — wydarzeń. Z czasem stała się integralną częścią mieszczańskiej obrzędowości. Rządziła się ściśle sformalizowanymi prawami oraz pełniła konkretne funkcje. Obok zarezerwowanych dla duchownych kazań istniało rozległe pole do popisów literackich wykształconego mieszczaństwa. Twórczością literacką

¹ Na temat literatury okolicznościowej ukazała się niedawno publikacja: *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, Wojnowice, 8–10 października 2004, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 2006.

zajmowali się — niejako na peryferiach życia zawodowego — także urzędnicy miejscy, nauczyciele, studenci. Można kwestionować ich wartość literacką, jednak należy pamiętać, że do ułożenia rymowanych powinszowań lub kondolencji wystarczyły umiejętności wyniesione ze szkoły i naśladownictwo wcześniejszych wzorów. Tłumaczy to zarzucany tego typu literaturze schematyzm publikowanych utworów, ich odtwórczość i powtarzalność.

Zjawisko funkcjonowania w miastach nieformalnych „kółek literackich” i całego systemu uwarunkowań wyznaczających ich specyfikę nadal czeka na swych badaczy. Literatura okolicznościowa i panegiryczna (często ten sam utwór łączyły cechy obydwu gatunków) ma niemały udział w księgozbiorach dawnych bibliotek miejskich i parafii ewangelickich miast takich jak Gdańsk, Toruń, Elbląg, a także Leszno, Wschowa czy złączony ścisłymi więzami m.in. z Lesznom Wrocław i inne ośrodki śląskie². Obok — zazwyczaj przeciętnej — wartości literackiej utworów, wykluczającej zainteresowanie nią znawców „wielkiej” literatury, inną przeszkodą w poznaniu wszystkich aspektów tego zjawiska jest jego regionalny charakter i usytuowanie na marginesie piśmiennictwa o randze ogólnonarodowej. Zważywszy, że znakomita większość utworów pisana i publikowana była w języku niemieckim, rzadziej łacińskim i sporadycznie polskim, nie interesowały one badaczy literatury polskiej. W wypadku ziem polskich w historycznych granicach zasięg występowania literatury okolicznościowej, tworzonej w kręgu miejskiej inteligencji, wyznacza zasadniczo obszar Prus Królewskich i południowo-zachodniej Wielkopolski, a więc ziem, na których protestantyzm wytworzył odrębną jakość, stanowiącą alternatywę kultury sarmackiej³. Wyjątkowo dobrze rozpozna-

² Bogaty zbiór utworów okolicznościowych znajduje się m.in. w Bibliotece Gdańskiej PAN, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz Bibliotece Narodowej w Warszawie. Okolicznościowe druki leszkańskie można znaleźć głównie w wymienionych bibliotekach.

³ Wojciech KRIEGSEISEN, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763). Sytuacja prawna, organizacja, stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa: Semper 1996, rozdział 7. Istotny wpływ na kształtowanie się specyficznej kultury mieszczańskiej na tych terenach miała odmienna od reszty kraju pozycja miast i większa ich niezależność. W południowo-zachodniej i zachodniej Wielkopolsce uwarunkowana była ona m.in. bliskością granicy. To sąsiedztwo, szczególnie w okresie wojny trzydziestoletniej, skutkowało licznymi lokacjami miast w pasie przygranicznym oraz wzmocnionym osadnictwem niemieckim w miastach już istniejących. Ośrodkami nowo powstałymi były, m.in. Rawicz, Bojanowo, Szlichtyngowa, Zduny. Powody przyjęcia protestanckich uchodźców były zazwyczaj ekonomiczne, a nowe miasta szybko wyrastały na ważne centra produkcji tkackiej. W miastach tych, należących nierzadko do szlachty katolickiej (np. Rawicz), przeniesione zostały wzory obyczajowe, kulturalne oraz religijne z dotychczasowych miejsc zamieszkania osadników. Jednym z podstawowych wyznaczników kultury mieszkańców był stosunkowo wysoki procent alfabetyzacji społeczeństwa, a wynikał on z religijnego nakazu osobistej lektury Biblii. Oprócz szkółek zakładanych przy zborach powoływano tzw. szkoły miejskie. Gwarantowały one zdobycie wykształcenia umożliwiającego uczestnictwo w kulturze literackiej na elementarnym poziomie: uczyły m.in. zasad poprawnego wypowiadania się, układania wierszy i mów, oswajały z publicznymi wystąpieniami. W pierwszej poł. XVII wieku wysoki poziom

na jest twórczość okolicznościowa gdańszczan, mająca także liczne odniesienia do historii Rzeczypospolitej⁴. Aktywność literacka leszczyńskich rymopisów i kaznodziejów nie doczekała się analizy. Nawet jeśli dostrzegano jej obecność, oceniano ją krytycznie. Swą negatywną opinię na temat walorów literackich piśmiennictwa okolicznościowego wyraził dobitnie Theodor Wotschke, komentując znaną mu kolekcję takich druków z Leszna i Wschowy⁵. Dostrzegał jedynie ich przydatność w badaniach genealogicznych.

Jakkolwiek najczęstszą okazją do uprawiania amatorskiej twórczości literackiej były uroczystości o charakterze rodzinnym⁶ i oficjalnym, nierzadko sięgano po pióro, by specjalnie ułożonym wierszem lub mową upamiętnić cykliczne wydarzenia, wpisane do kalendarza liturgicznego (Zielone Świątki, Wielki Piątek, Wielkanoc, Boże Narodzenie) oraz rozpoczęcie lub zakończenie roku kalendarzowego. Zwyczaj składania życzeń i obdarowywania się z okazji rozpoczęcia Nowego Roku znany jest od czasów starożytnych. W kolejnych epokach, wraz z rozwojem nowych technik powielania tekstów, zyskiwał na popularności. Szczególnym momentem ewolucji strenów był wiek XIX, gdy uległy one przekształceniu w kartkę okolicznościową. Początkowo roznosiły je dzieci, później dystrybucję przejęła poczta⁷.

W tradycji Kościoła ewangelicko-augsburskiego Nowy Rok należał do tzw. małych świąt i obchodzony był przed południem, jako święto Obrzezania Pańskiego. Rano wygłaszane były dwa kazania, po czym następował zwykły dzień wypełniony pracą⁸. Rangę „niecodzienności” nadawały mu jednak utrwalone w formie pisemnej noworoczne życzenia. Ulotki z tekstem pieśni dziękczynno-błagalnej z okazji nastania kolejnego roku lub świąt Bożego Narodzenia drukowano w wielu ośrodkach miejskich Rzeczypospolitej. W Gdańsku noworoczne

nauczania gwarantowało gimnazjum w Lesznie. Część protestantów z pogranicza wielkopolsko-śląskiego kontynuowała edukację w gimnazjach akademickich w Toruniu, Gdańsku i Wrocławiu, mniej liczni podejmowali studia uniwersyteckie.

⁴ Edmund KOTARSKI, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk: Instytut Bałtycki 1993; *idem*, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 1998.

⁵ Theodor WOTSCHKE, *Evangelium unter dem Kreuz*, Posen 1917, s. 134. Zob. też Rudolf LENZ, *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*, Bd. 1, Köln-Wien: Böhlman 1975, Bd. 2, Marburg: Schwarz 1979; *Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttums*. Hrsg. Klaus GARBER, Hildesheim: Olms 2009.

⁶ M.in.: Edmund KIZIK, *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2001; *idem*, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 1998.

⁷ Paweł BANAŚ, *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, s. 112.

⁸ E. KIZIK, *A dzień święty będziesz święcił. Dyscyplinowanie zachowań religijnych w ewangelickim Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*. Pod red. Jana Iluka, Danuty Mariańskiej, Gdańsk-Koszalin: Uniwersytet Gdański, Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna, Polskie Towarzystwo Ewangelickie 1997, s. 85–86.

zyczenia układał i dawał pod prasę od 1652 do 1687 roku kantor i nauczyciel szkoły Najświętszej Marii Panny, Bartłomiej Manhart⁹. Zwyczaj ten kontynuowano w grodzie nad Motławą również w następnym stuleciu, zamieszczając teksty noworoczne w pierwszych numerach lokalnych czasopism¹⁰. W zbiorach graficznych Muzeum Narodowego we Wrocławiu z lat 1705–1820 zachowały się drzeworytowe karty z życzeniami noworocznymi wrocławskich kościołów św. św. Elżbiety, Barbary, Krzysztofa, Urszuli i Zbawiciela¹¹. Znany jest również bogaty zbiór druków noworocznych z lat 1720–1832, tłoczonych w Zgorzelcu¹². Nieco odmienna, choć o podobnym przeznaczeniu, była inicjatywa Samuela Schönwalda, profesora toruńskiego gimnazjum. Opublikował on w oficynie Johanna Balthasara Bresslera liczący 70 stron zbiór modlitw pod tytułem *Neu Jahrs-Freude, oder Andachten, auff die Heilige Neu-Jahrs-Zeit gerichtet, und dem neu-gebohrnen Jesulein zu Ehren verfertiget*. Książka ukazała się w 1694 roku, a przeznaczona była dla członków gminy ewangelickiej w podtoruńskim Górsku¹³. Objętość druku wskazuje na jednorazowość tego przedsięwzięcia: trudno zakładać, by autor lub parafia co roku finansowali wydawanie nowego modlitewnika.

Wymienione publikacje — zapewne niejedyne zachowane do czasów nam współczesnych — wskazują na powszechność tego zjawiska. W podobny sposób świętowali Nowy Rok luteranie w Lesznie i Śmiglu. Śladem tego zwyczaju są zachowane 43 karty adresowane do parafian zboru św. Krzyża w Lesznie w latach 1670–1790 oraz zboru w Śmiglu w latach 1774–1778¹⁴. Wydrukowano je w leszczyńskich oficynach typograficznych Michaela Bucka (22 karty na lata 1672–1682, 1684–1694), Beniamina Helda (na 1704), Samuela Lorentza I Pressera (na 1742) Samuela Gottlieba I i Michaela Lorentza II Presserów (na lata 1757, 1761, 1763 i 1766), Samuela Gottlieba I Pressera (na lata: 1770–1773, 1778, 1782, 1784 i 1790) oraz tego ostatniego drukarza dla śmigielan (na lata: 1774, 1776, 1777 i 1778). Prawdopodobnie ostatnia karta z noworoczną pieśnią dla leszczyńskich luteran wydana została w 1789 roku. W roku następnym wybuchł kolejny, trzeci w tym stuleciu, pożar, który spowodował upadek miasta. Nie mogło to być obojętne dla dotychczasowej aktywności literackiej i wydawniczej zboru.

⁹ E. KOTARSKI, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, s. 193 i n.

¹⁰ E. KOTARSKI, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, s. 32 i przypisy 143 i 144 — w Gdańsku drukowano zarówno wiersze upamiętniające początek roku, jak i jego zakończenie.

¹¹ Za udostępnienie kart serdecznie dziękuję Pani Magdalenie Szafkowskiej z Działu Grafiki Śląskiej Muzeum Narodowego we Wrocławiu. *Ikonografia Wrocławia*, t. 1: *Grafika*. Pod red. Piotra Łukaszewicza, oprac. Ewa Halawa, Magdalena Szafkowska, Krystyna Bartnik, Wrocław: Muzeum Narodowe 2008, s. 52–54, poz. kat. 29–33 (kościół św. Barbary), s. 155–156, poz. kat. 232–236 (kościół: Zbawiciela, św. Krzysztofa i św. Urszuli i Jedenastu Tysięcy Dziewic).

¹² Egzemplarze przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

¹³ Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Kopernikańska w Toruniu; sygn. 1074.

¹⁴ Egzemplarze znajdują się w zbiorach biblioteki Muzeum Okręgowego w Lesznie, sygn. S. 55/1–43.

POSTAĆ ZEWNĘTRZNA

Karty odbijane przez kolejnych drukarzy nie odbiegały zasadniczo od przyjętego schematu pod względem zarówno formy, jak i treści. Tekst mieścił się na jednej stronie formatu *in folio*; tylko w 1757 na dwóch, a w wypadku życzeń śmigielskich na 1778 rok tekst odbito w formacie czwórkowym. Przestrzeń papieru dzielono na trzy wyodrębnione części: 1) tytułową, 2) główną, z tekstem wiersza, rozłożoną na dwie kolumny, rozgraniczone pionową linią, 3) u dołu całość zamykał skromny adres wydawniczy.

Kompozycja kart pozostawała niezmienna przez cały czas ich ukazywania się. Szczególnie eksponowano partię tytułową, która zajmowała nierzadko nawet 1/3 strony. Drukarze składali jej tekst z czcionek różnych stopni, wyróżniając większym rozmiarem liter słowa identyfikujące treść, kolejny rok, autora, rzadziej instytucję sprawczą. Tytuł komponowano centralnie, z użyciem dużej ilości świątła. Od lat siedemdziesiątych XVIII wieku moduł ten ulegał redukcji i ograniczał się do niezbędnego minimum.

Główny segment — wiersz noworoczny — składano niewielkich rozmiarów czcionkami: stopień uzależniony był od długości wiersza. Jedynymi elementami urozmaicającymi monotonię następujących po sobie zwrotek (zazwyczaj sześciowersowych) było wprowadzone zamiennie numerowanie lub rozdzielanie ich drobnymi tłokami (czasem stosowano je jednocześnie) i rozpoczynanie wiersza ozdobnym, dużych rozmiarów inicjałem. Tylko dwa roczniki wypełniała jedna kolumna wiersza (na lata 1678 i 1679).

Druczkom tym atrakcyjności dodać miały liczne i różnorodne kompozycje z metalowych tłoków, układających się w ramki lub listwy okalające tekst i rozgraniczające poszczególne jego partie. Cały tekst otaczała ramka złożona z drobnych tłoków układających się w kilku wypadkach warstwowo (brak jej na drukach przeznaczonych na 1674 i 1675). Dopiero w latach siedemdziesiątych XVIII wieku zaczęto wprowadzać niewielkie zmiany w dekoracji kart. Polegały one na posługiwaniu się nowymi elementami przemiennie ze starymi tłokami lub wręcz mieszanii w jednym druku odmiennych stylistycznie ozdóbników. Życzenia na 1790 rok wyróżniają się już zdecydowanie: ramka okalająca tekst jest delikatna i prosta, inne ozdóbki występują w bardzo ograniczonej ilości, zaś tytuł zawiera tylko niezbędne treści.

ZAWARTOŚĆ TREŚCIOWA

Obszerne tytuły rozpoczynały się zazwyczaj od słów: „Kirchen Andacht”, „Kirchen Gebeth”, „Pflichtmässiger Wunsch”, „Klage und Bitte” i oddawały ducha modlitwy dziękczynno-błagalnej, jaką były wszystkie leszczyńskie strena. Autorzy utworów z nadzieją witali Nowy Rok, którego nastanie dawało asumpt do refleksji nad czasem przeszłym. Dziękowali zatem Bogu za szczęśliwie miniony rok, który upłynął bez

wojen, pożarów, epidemii i innych powodów ludzkiej niedoli. Przyczyna tego stanu rzeczy była naturalnie niezależna od woli i działań ludzkich, jej sprawcą był sam Bóg, który zechciał otoczyć opieką swych wiernych poddanych i błogosławić ludowi. Stały porządek poruszanych treści odzwierciedla również wyznawaną hierarchię wartości oraz ważności osób — na pierwszym miejscu, po Stwórcy, autorowi myśl zaprzęta troska o dobro kraju i króla. W dalszej kolejności wymieniano przedstawicieli lokalnych władz: najpierw właścicieli miasta, później zasiadających w ratuszu. Na samym końcu zabiegano o wstawiennictwo dla rzemieślników i kupców oraz reszty mieszkańców Leszna. Kilkakrotnie polecono specjalnej opiece najuboższych oraz wdowy.

Ujęte w rymowane strofy podziękowania za dotychczasową opiekę przeplatają się z prośbami o zachowanie od wojny, głodu, zarazy i ognia. Wiersze te miały charakter uniwersalny. Jakkolwiek życzenia kierowane były do leszczynian, modlitwy wznoszono nie tylko w intencji mieszkańców Leszna, bo błagano też o zachowanie przez powodzią.

Zasadniczo teksty utworów układane na kolejne lata nie wносиły niczego nowego, a powielaly ustalony schemat. Anonimowi autorzy dbali jednak, by nadać im aktualną wymowę. Teksty nie są wolne od refleksji dotyczących wydarzeń ważkich i nurtujących współczesnych ludzi lub strachu przed grożącymi nieszczęściami. Kilkakrotnie pobrzmiewają echa obaw o bezpieczeństwo ojczyzny. Troska o losy kraju pojawiała się na kartach życzeń noworocznych w szczególnych chwilach: pod koniec XVII i XVIII wieku. Zapoczątkowana w 1672 roku wojna z Turcją, toczona na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, budziła strach także na zachodzie kraju. Odbiciem tych lęków są słowa modlitw przeznaczonych na lata 1676 i 1684, gdy zwracano się do Boga:

Der Landes Majestät
sammt dero hohen Throne
und anvertrauten Krone
die Türk in Tatter schmäht
Gib neue Krafft und Siege
auff dass der Feind sich biege
Hingegen Land und Leut'
Durch Friede wer' erfreut. (1676)

Nawet po załamaniu się potęgi tureckiej po zwycięstwie pod Wiedniem obawa przez zagrożeniem nie malała:

Der Unweit von den Gränzen war
Ja Herr du zeigtest uns die Ruthen
Der ungeheuren Türcken-Fluthen. (1684)

Powtarzany w leszczyńskich utworach motyw zagrożenia tureckiego obecny był w ówczesnej liryce łączącej elementy patriotyczne i religijne¹⁵.

¹⁵ Paulina BUCHWALD-PELCOWA, *Pieśni patriotyczne i pieśni religijne po „potopie”*, [w:] *eadem, Historia literatury i historia książki. Studia nad książką i literatura od średniowiecza po wiek XVIII*, Kraków: Universitas 2005, s. 425–443.

Inne obawy towarzyszyły autorom pod koniec XVIII wieku, gdy niezależność państwa była poważnie zagrożona:

Besonders sey, Dir unser Polen,
In gegenwärt der bangen Zeit
Zum Schrim und Sicherheit empfohlen.
Dein Arm vertriebe Feind und Streit;
Dem Könige sey Schild und Sonne
Sein Herz erfüllte mit Freund und Wonne.
Den Reichstag lass die Mittel wählen
dadurch den Ländern Heil entsteht.
Nie lass Ihn jenen Zweck verfehlen,
Der Polens Ruhm und Glück erhöht.
Das Landes macht und Wehr und Waffen
lass unsern Gränzen Friede schaffen. (1790)

Olbrzymie nadzieje wiązano każdorazowo z nowym władcą. Jego mądrość i sprawiedliwe rządy gwarantować miały wszystkim podwładnym spokojny los. Osobne strofy modlitwy dotyczyły zatem panującego króla i kolejnego w hierarchii dziedzica Leszna. Od roku 1738 Leszno i inne dobra Stanisława Leszczyńskiego nabył Aleksander Józef Sułkowski. Dopiero karta na 1761 rok, jako jedyna z zachowanych, przytacza nazwisko Sułkowskich w kontekście odziedziczenia Leszna przez Antoniego, syna Aleksandra Józefa. Wkrótce, w życzeniach na lata 1773 i 1778, dziedzica wymieniono z imienia, a w 1784 roku jego imię pojawiło się zaraz po królu:

Noch prangt August in seiner Königs-Krone
Noch herrscht Anton auf seinem Fürsten-Throne,
Noch schmeckt das reich des Friedens süsse Frucht.

Według tych samych zasad budowano wiersze przeznaczone dla śmigiełskich parafian. Autorzy podkreślali nieuchronność ludzkiego losu i jego całkowite uzależnienie od woli boskiej oraz wielki szacunek dla władzy ziemskiej, która jest odzwierciedleniem rządów nieba. W myśl tego kanonu zapewniano o posłuszeństwie i proszono o łaski dla kraju, króla, Kościoła, lokalnych władz, szkoły i członków gminy, a na samym końcu o dostatek pożywienia w każdym domostwie¹⁶.

Jak sugerują tytuły, utwory te w zamyśle ich twórców i pomysłodawców przeznaczone były do śpiewania. Kilkakrotnie — w partii tytułowej — zamiesz-

¹⁶ Warto przytoczyć w tym miejscu tekst wrocławskiej modlitwy na rok 1798, przeznaczony dla polskojęzycznych parafian kościoła św. Krzysztofa, który w krótszej formie oddaje ducha modlitw leszczynian i śmigielan. Cyt. za: *Ikonografia Wrocławia*, s. 156:

„Dziś w Nowym Roku upadamy | Przed tronem twym miły Panie! | Wesole pieśni ci śpiewamy | za Boskie twe zmiłowanie, | Ześ w przeszłym Roku nas zaszczęcał, | Od wojennych plag nas bronił, | Darami twemi nas nasycił, | Oycowskie serce k'nam skłonił. | Dziś znowu Króla opatrności | Twej pokornie oddawamy, | I miasto, kray nasz i własności | Opiece twoiej zlecamy. | Day przez moc twoiego imienia | Byśmy uchowani byli | Od wojny, biedy, utrapienia | W pokoju ten rok przeżyli.”

czono wskazówki o melodii, na jaką należy je śpiewać — czynili tak autorzy życzeń na lata 1672 i 1673 (wskazywano na pieśni: *Freu dich sehr o meine Seele* i *Herr staf mich nicht in deinem Zorn*) oraz wszystkich zachowanych kart przeznaczonych dla wiernych parafii śmigielskiej (*Jesu, meine Freude; Seele dein Gott wecket wieder; Ermuntre dich, mein schwacher Geist; Vom Himmel hoch da komm ich her*).

ZAGADNIENIE AUTORSTWA

Ulotki były drukowane anonimowo. Żaden z autorów leszczyńskich życzeń nie ujawnił swego nazwiska. Praktyka ta była odosobniona. Strena gdańskie, wrocławskie i zgorzeleckie publikowane były przez konkretne osoby, podające do wiadomości swe nazwiska i pełnione funkcje. Na drukach leszczyńskich nieznanemu poetę podpisywał najczęściej: „Kirchen-Bediente” lub „Treu Glöckner”. Tylko raz odnotowano nazwisko śmigielskiego kantora — Christiana Schneidera, a więc osoby odpowiedzialnej za śpiew podczas nabożeństw. Można domniemywać, że także kantor układał teksty adresowane do leszczyńskich wiernych¹⁷. Jeszcze inną możliwość podpowiada łączenie w leszczyńskim zborze Świętego Krzyża funkcji organisty ze stanowiskiem „Schulkollege”¹⁸. Skądinąd wiadomo, że autorem wierszy noworocznych był Zacharias Herrmann (1643–1716), pastor kościoła Świętego Krzyża, inspektor szkoły luterńskiej, poeta. Herrmann zasłynął przede wszystkim jako twórca pieśni kościelnych, publikowanych wielokrotnie w śpiewnikach przeznaczonych m.in. do użytku w zborze leszczyńskim. Dokonania pastora na tym polu współcześni oceniali wysoko, stawiając jego twórczość obok dzieł poetyckich Johanna Heermanna i Paula Gerhardta¹⁹. Był Herrmann pastorem świętokrzyskiej świątyni w latach 1669–1716, mógł więc podpisywać się jako „Kirchen-Bediente” (wierny sługa kościelny) — taki podpis figuruje na kartach z tego okresu. Na rok 1672 życzenia przygotowało dwóch autorów („zwey Kirchen-Bediente”). Od 1766 roku na kartach pojawiła się informacja, że autorem był „Treuer Glöckner”.

¹⁷ W czasie gdy ukazywały się drukiem życzenia noworoczne dla leszczyńskich luteran, kantorami w Lesznie byli: Paul Abschein (1677–1707), Gottfried Contenius (1719–1742), Gottfried Hentsche (1719–1788) i Karl Gottlob König (1788–1793). Gottfried SMEND, *Evangelisches Schulwesen in Lissa. Ein Beitrag zur Entwicklung der Volksschule in der Provinz Posen*, Lissa [b.r.w.], s. 65.

¹⁸ G. SMEND, *op. cit.* Organiści: Leonhard Pfeffer (1647–1677), Gottfried Bessert (1678–1695), Johann Christian Trendel (1695–1735), Christian Gottfried Lessel (1736–1768), Benjamin Gottlieb Holland (1768–1769), Johann Gottfried Karl Dressler (1769–1774), Christian Benjamin Knauer (1774–1793).

¹⁹ Aleksander WILECKI, *Herrmann Zacharias*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, Leszno: Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne 2004, s. 153–156. Zob. też Gottfried SMEND, *Zacharias Herrmann. Ein frommer Sänger in schwerer Zeit. Als Denkmal seines Lebens und Wirkens in der Posener Kirche zur 200. Wiederkehr seines Todestages*, Lissa 1917, s. 10.

Chętnie natomiast ujawniali swe nazwiska drukarze, którzy podejmowali się druku noworocznych ulotek. Wszyscy ci leszczyńscy typografowie pochodzili z Niemiec²⁰. Michael Buck (ok. 1616–1701) rozpoczął pracę w Lesznie w roku 1668. Jego pobyt w grodzie Leszczyńskich przypadł na okres odbudowy miasta po jego tragicznym zniszczeniu w czasie „potopu” szwedzkiego. Buck tłoczył przede wszystkim literaturę okolicznościową i dewocyjną dla zleceniodawców tak protestanckich, jak i katolickich. Wszystkie zachowane karty, które wyszły spod prasy Bucka, pochodzą z okresu jego dynamicznej działalności, kiedy to w latach 1674–1694 tłoczył rocznie po 10–20 pozycji. Z jednego zaledwie druku noworocznego znamy działalność w tym względzie Beniamina Friedricha Helda (ok. 1673–1744) — leszczynianina, syna konrektora miejscowej szkoły luteranckiej. Aktywność zawodowa Helda trwała tylko pięć lat i zakończyła się w Lesznie wraz z pożarem miasta w 1707 roku. Kolejni leszczyńscy typografowie, reprezentanci rodziny Presserów, podobnie jak ich poprzednicy swymi prasami służyli mieszkańcom miasta i najbliższej okolicy, realizując zlecenia władz miejskich, elity mieszczańskiej oraz okolicznych klasztorów. Nie potrafimy ustalić, czy Michael Lorentz I Presser drukował noworoczne życzenia od początku swego pobytu w Lesznie, tj. od 1716 roku. Najstarszy zachowany egzemplarz sygnowany przez tego drukarza pochodzi dopiero z roku 1741.

Karty — podobnie jak kalendarze — drukowano zazwyczaj pod koniec mijającego roku. Odstępstwo od tej reguły poświadczają adresy wydawnicze kart przeznaczonych na lata 1676 i 1694.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE

Porównując leszczyńskie druki z ich śląskimi i łużyckimi odpowiednikami, zauważamy pewne różnice nie tylko w warstwie treściowej, ale również w formie zewnętrznej. Życzenia przeznaczone dla wrocławian wyposażono w ryciny wypełniające większą część przestrzeni karty. Stanowiły je drzeworyty, przedstawiające zazwyczaj kościoł. Życzenia na rok 1821 dla parafian zboru św. Elżbiety są nietypowe, bo zamieszczona ilustracja to dzwon z wizerunkiem Ukrzyżowania. Zasadnicza odmienność dotyczy także adresu wydawniczego. Rola typografów kart wrocławskich została zupełnie pominięta: u dołu kart zamieszczano informację o wydawcy-autorze: szafarzu, dzwonniku lub pisarzu kościelnym. Druki zgorzeleckie odbijano na złożonym wpół arkuszu *in folio*. W czasie ich ukazywania się podlegały one znaczącej zmianie w zakresie struktury konstrukcji tekstu,

²⁰ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. Alodia Kawecka-Gryczowa, Krystyna Korotajowa, Jan Sójka, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1977, s. 41–45 (Buck), 84–85 (Held), 194–203 (Presserowie); Kamila SZYMAŃSKA, *Drukarnie Presserów w Lesznie w XVIII wieku*, Leszno: Muzeum Okręgowe 2008.

zawsze były to jednak druczki ciasno zadrukowane i pozbawione zdobnictwa, tym bardziej ilustracji. Odmienności zaznaczyły się także w warstwie literackiej: dokonała się tu ewolucja od wierszowanej, schematycznej modlitwy, ludzaco podobnej do leszczyńskich przykładów, poprzez kronikę dziejów miasta do sprawozdania z minionego roku. Zawsze na końcu pojawiała się krótka modlitwa o pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt dla miasta. W latach pięćdziesiątych XVIII wieku wydawca oszczędził od znanej w drukach leszczyńskich konwencji adresowania życzeń do członków zboru: odtąd druki kierowane były do burmistrza i członków rady miejskiej Zgorzelca. W podobny sposób przygotował życzenia na 1819 rok wrocławianin Johann Gottlieb Klose, zamieszczając ponad ilustracją przedstawiającą kościół Zbawiciela sześciowiersz noworoczny, u dołu zaś statystykę parafii, dotyczącą wiernych. Adresatami gdańskich strenów byli również członkowie władz miejskich.

Motyw przewodni utworów stanowiło nadejście Nowego Roku, choć autorzy niektórych gdańskich strenów eksponowali świętowane niedawno Boże Narodzenie, prosząc dzieciątko Jezus o opiekę i błogosławieństwo dla adresatów wierszy i wszystkich mieszczan. Wydawane w Lesznie ulotki na przestrzeni ich ukazywania — w przeciwieństwie do ich gdańskich i śląskich odpowiedników — permanentnie powielały utrwalony schemat, tak pod względem formy zewnętrznej, jak i zawartości tekstowej.

Wszystkie leszczyńskie strena napisano w języku niemieckim — był to język większości mieszczan, a zwłaszcza luteran. W realiach Gdańska niektóre utwory układano po łacinie i po polsku, zaś dla wrocławian z parafii św. Krzysztofa wydawano karty z tekstami mieszanymi: polskimi i niemieckimi. Achacy Filliborn, kantor szkoły NMP w Gdańsku, zacytował nawet w całości *Kolędę* Jana Kochanowskiego²¹.

Genezy interesujących nas druków szukać trzeba w uwarunkowaniach kulturalnych i religijnych miast, w jakich zaistniały. Takie spojrzenie wymaga rozpatrywania życzeń z różnych perspektyw. Bez wątplenia są one utworami literackimi, wyrazem poziomu ukształtowania wspólnot kościelnych i więzi łączących jej członków, ale również wytworem materialnym: dziełem pracy typografa. W szczególnych przypadkach dysponują walorami poznawczymi, dokumentującymi zdarzenia, miejsca i sytuacje (np. statystyki parafialne; ikonografia kościoła), oraz estetycznymi (szata graficzna).

Zastanawiając się nad źródłami inspiracji leszczyńskich wydawców pieśni noworocznych, nasuwają się przykłady podobnych inicjatyw realizowanych w miastach, z którymi leszczynianie utrzymywali stałe kontakty religijne, handlowe, edukacyjne. Ośrodkami takimi były m.in. Toruń, Gdańsk oraz miasta śląskie. Mieszkańcy Leszna byli ludźmi mobilnymi — młodzież rzemieślnicza wędrowała po warsztatach niemieckich, doskonaląc fachowe umiejętności, a w jednost-

²¹ E. KOTARSKI, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, s. 195.

kowych przypadkach przedstawiciele elit podróżowali po Europie w celach poznawczych. Wielu mieszczan, nie tylko kandydatów na duchownych, studiowało na uniwersytetach niemieckich i holenderskich. Nie bez znaczenia dla rozwijania twórczości były ordynacje duchownych, powodujące częste zmiany miejsca pełnienia posługi. Sprzyjało to przenoszeniu idei i zwyczajów.

Zachowane leszczyńskie teksty są wcześniejsze od przytoczonych przykładów, co jest zapewne dziełem przypadku. Aktualność tych druków mijała wraz z dniem 1 stycznia i później nimi się nie interesowano: składane na pół wsuwano pomiędzy karty śpiewników, trafiały na dno szuflad i szaf, ulegały zniszczeniu. Leszczyńskie strena przetrwały do czasów nam współczesnych prawdopodobnie tylko dlatego, że pod koniec XVIII wieku oprawiono je w prymitywne okładki. Publikacje te długo przeleżały w zapomnieniu, o czym świadczy wypowiedź Gottfrieda Smenda, informującego, że kosztowny zwyczaj drukowania życzeń noworocznych zaniechany został w połowie XVIII wieku. Nie znał więc — będąc duchownym kościoła św. Krzyża — egzemplarzy przechowywanych w tamtejszej bibliotece²².

Fakt wydawania publikacji okolicznościowych w Lesznie wskazuje na stosunkowo dobrze rozwiniętą strukturę medialną zamieszkującej je społeczności. W Lesznie, podobnie jak w innych ośrodkach ewangelickich, istniała grupa osób, dla których książka była źródłem utrzymania i niezbędnym narzędziem pracy. Od 1629 do 1799 roku — z niewielkimi przerwami — działały tu drukarnie mieszczańskie. Istnienie oficyn typograficznych wymagało koncentracji innych instytucji kultury: szkół, kościołów, wykształconych elit, księgarzy i introligatorów. Krąg odbiorców słowa drukowanego nie ograniczał się wyłącznie do duchownych, urzędników i nauczycieli.

Zasygnalizowane tu czynniki wpływały konstruktywnie nie tylko na rozwój intelektualny, rozpowszechnianie nowych idei i prądów, poszerzanie horyzontów poszczególnych osób, ale i na kształtowanie się całej społeczności miejskiej. Inny jeszcze aspekt, jaki zaważył na różnych zastosowaniach druku, to szczególna aktywność społeczna i charytatywna zborów protestanckich. Parafia św. Krzyża utrzymywała szpital, przykościelną bibliotekę, szkoły, prowadziła aktywną działalność wydawniczą w zakresie literatury dewocyjnej. Funkcję spoiwa zborowej wspólnoty pełniły wydawnictwa dokumentujące życie parafii. Oddawano więc pod prasy okolicznościowe kazania, np. z okazji konsekracji kościoła w 1635 roku²³, wybudowania nowej świątyni po pożarze w 1656 roku²⁴, jak

²² G. SMEND, *Zacharias Hermann*, s. 10.

²³ Melchior MARONIUS, *Kirchweihpredigt bei dern Einweihung der Ernst Kirche...*, wyd. G. Smend, Lissa 1906.

²⁴ Christian HÖLCHER, *Die verlangende Seele nach den Vorhöfen des Herrn auf Lissnische am 1. Adventssonntage des 1666. Jahres begangene Einweihung des daselbst neuerbauten Evangelischen Gottesthauses* — zob. Gottfried SMEND, *Die Kreuzkirche in Lissa. Ein Beitrag zu ihrer Baugeschichte*, Lissa 1910, s. 15.

również wiersze — wota wdzięczności za wsparcie finansowe dla tych, którzy wspomogli odbudowę kościoła. Ukazały się także wydawnictwa poświadczające rozmiar strat po pożarach lat 1707 i 1767. Broszurki takie potrzebne były m.in. reprezentantom Leszna udającym się na kolekty do Niemiec, Holandii, Szwajcarii i Anglii²⁵. Jedną z form utrzymywania łączności z wiernymi były bez wątpienia rozprowadzane wśród parafian noworoczne życzenia.

Te same powody skłoniły do zainicjowania druku życzeń śmigielan. Śmigiel jest miasteczkiem o długiej tradycji luterańskiej. Reformacja przyjęła się tu w 1560 roku, niemal jednocześnie funkcjonowała w mieście prężna wspólnota ariańska pod przewodnictwem Eliasza Arciszewskiego²⁶. Jednym z właścicieli grodu był w tym czasie m.in. Andrzej Dudycz. Druga połowa XVIII stulecia to okres słabiej rozpoznany pod względem dziejów gminy luterańskiej. Nie dysponujemy nawet pewnymi danymi o obsadzie parafii²⁷. Wiadomo jednak, że tutejsi duchowni luterańscy również uprawiali okolicznościową twórczość literacką. Najaktywniejszy był Martin Adelt²⁸. Spod jego pióra wyszły mowy okolicznościowe, rozprawy oraz monografia arianizmu w Śmiglu z cennym dodatkiem zawierającym biografie luterańskich duchownych i rektorów miejscowej szkoły. Następcy Adelta nie byli już tak płodnymi pisarzami. Christoph Heinrich Kutzner opublikował w Lesznie *Schmiegelische Buch-Gebethe* (1755) i *Woraus ein Christ sicher schlüssen könne... am 1. hochheil. Pfingst-Tage...* (1761)²⁹. Gottlieb Riedel natomiast wydał drukiem braci Presserów *Predigt an dem Tage der Krönung des Königs Stanislai August...* (1764). Tradycje piśmiennicze, jak i związki z pobliską drukarnią były na pewno pielęgnowane, czego skromnymi dowodami są zachowane życzenia noworoczne.

Należy podkreślić jeszcze jeden aspekt funkcjonowania druków okolicznościowych: prócz estetycznej i religijnej równie ważna była ich rola społeczna, użytkowa oraz zarobkowa: drukowanie okolicznościowych publikacji było inicjatywą dochodową tak dla nakładcy, jak i drukarza. Prawdopodobny jest związek między wydawanymi życzeniami a kwestą przeprowadzaną podczas dystrybucji

²⁵ Np. Zacharias HERRMANN, *Demüttige und unterthänige Danksagung gegen hohen und niedrigen Standem Personen, von Seiten der lutherischen Gemeinde In der adgebrandten Stadt Lissa In Groß-Polen vor mildes Almosen zu wieder Auffbauung ihrer Kirche und Schulen*, [1708]; nakład 1000 egzemplarzy — zob. G. Smend, *Die Kreuzkirche in Lissa...*, s. 25.

²⁶ Martin ADELDT, *Historia de arianismo olim Smiglam infestante...*, Danzig 1741; Ludwik GOMOLEC, *Dzieje miasta Śmigla*, Poznań: Wyd. Poznańskie 1966; Oskar MATZEL, *Schmiegel. Geschichte einer deutschen Handwerkerstadt im Osten*, Rothenburg 1975.

²⁷ Albert WERNER, Johannes STEFFANI, *Geschichte der evangelischen Parochieen in der Provinz Posen*, Posen 1898, s. 350; Gottfried SMEND, *Die Ordinationen in der lutherischen Kirche Grosspolens*, Aus Posens kirchlicher Vergangenheit (4) 1914 [nadbitka].

²⁸ Adam WOJTKOWSKI, *Adelt Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935, t. 1, s. 28–29.

²⁹ *Lebens und Sterbens Umstände... Michael Lorentz Pressers...* [Lissa] 1762, poz. [66] i [94].

kart. Wydaje się zasadne twierdzenie, że roznosili je uczniowie szkół luterskich, za co otrzymywali datki przeznaczone dla szkoły. Na śmigielskim egzemplarzu widnieje jednoznaczna wskazówka: „vor arme Schüler”. Jeszcze inne rozwiązanie sugeruje informacja, że z przestrzegania obowiązującego na terenie Leszna zarządzenia zabraniającego przyjmowania prezentów noworocznych zwolnieni byli: kantor, organista, dzwonnik oraz muzycy miejscy³⁰. Przygotowywanie kart noworocznych i ich dystrybucja mogły być zatem dodatkowymi źródłami dochodów wymienionych osób, a jednocześnie okazją do publicznego śpiewu. Sugerują to m.in. informacje o melodii, na jaką należy wykonywać wydrukowane utwory. Sam pastor Herrmann — przy akompaniamencie zaprzyjaźnionego muzyka — wykonywał w obecności darczyńców wspomagających szpital św. Jerzego ułożone osobiście pieśni dziękczynne³¹. Być może wszystkie zaproponowane tu ewentualności odpowiadają praktykowanym zwyczajom: szkole (a więc i zborowi) i autorowi życzeń przynosiły korzyść materialną, a dla parafian były źródłem przyjemności wspólnego odśpiewania pieśni i materialnym świadectwem dokonania aktu miłosierdzia.

Tradycja świętowania Nowego Roku poprzez obdarowywanie się drukowanymi życzeniami przetrwała do dziś. Na przestrzeni epok zmieniała się ich forma oraz rozszerzał zasięg oddziaływania. W jakimś trudnym do uchwycenia momencie także w Lesznie tradycja ta ewoluowała w tym samym kierunku. Z początków XIX stulecia znamy przykłady zamieszczania wierszy noworocznych w prasie docierającej do mieszkańców pogranicza wielkopolsko-śląskiego. Egzemplarz „Niederschlesischer Anzeiger” z 1 stycznia 1828 roku, wydawanego w Głogowie przez Friedricha Günthera, rozpoczyna się wierszem zatytułowanym *Gedanken am Neujahrmorgen 1828*. Redagowany i wydawany w Lesznie tygodnik „*Gemeinnütziges Wochenblatt für das Grossherzogthum Posen*” także nawiązywał do tego zwyczaju. Kolejne roczniki czasopisma rozpoczynał wiersz o wyrażnie dziękczynno-błagalnej wymowie, zatytułowany np. *In der Neujahrsnacht* (1832) lub *Zum Jahres-Anfange 1848*. W następnych latach zwyczaju zaniechano, bo pierwsze numery kolejnych roczników nie zostały już zaopatrzone w podobne utwory. Także gazety wydawane w Lesznie w drugiej połowie XIX wieku pozbawione były noworocznych utworów. Do tradycji kart z noworocznymi życzeniami nawiązał Theodor Winckler, drukując *Neujahrsgriß* w pierwszym numerze „Wschowskiego Tygodnika Powiatowego” („*Fraustädter Kreiss-Blatt*”), jaki ukazał się w 1869 roku. Wiersz ma charakter programowy. Jego autor — nowy wydawca i redaktor czasopisma — patrzy w przyszłość z nadzieją i tym entuzjazmem dzieli się ze swymi czytelnikami, składając im noworoczne życzenia. Zamieszczenie okolicznościowego wiersza było tu raczej sposobem autoprezentacji

³⁰ Ewa KRĘGLEWSKA-FOKSOWICZ, *Sztuka Leszna do początków XX wieku. Studium historyczne*, Poznań: Wyd. Poznańskie 1982, s. 46.

³¹ A. WILECKI, *op. cit.*

nowego wydawcy i zaskarżenia sobie przychylności dotychczasowych czytelników periodyku.

Wydaje się, że mimo wyraźnych podobieństw treści utworów publikowanych na łamach gazet i samoistnych kart były to zjawiska, które potraktować należy odrębnie. Gazeta adresowana była do każdego, kto ją nabędzie, bez względu na jego przynależność konfesyjną i parafialną. Karty wydawane z inicjatywy parafii trafić miały do osób z kręgu zboru, bo z myślą o nich powstały. W tym wypadku mniej istotne jest, czy rozdawano je, czy były przedmiotem handlu — miały być łącznikiem wiernych z ich Kościołem. Podkreślają to tytuły leszczyńskich i śmigielskich utworów oraz dodatkowe dane statystyczne, odnoszące się do liczby udzielonych chrztów, ślubów i pogrzebów, zamieszczane na kartach z życzeniami dla parafian kościoła Zbawiciela we Wrocławiu.

Ulotna i przemijająca forma tych drobnych druczków, skazanych na zapomnienie wraz z upływem pierwszych dni Nowego Roku, to jeden z powodów zwrócenia na nie uwagi. Wartość tych publikacji wyraża się w bogactwie informacji, jakie nam przekazują. Z takiej perspektywy najmniej istotne są walory literackie utworów, będących produktem powszechnego wówczas stylu kształcenia. Głębsza analiza treści oraz całego kompleksu uwarunkowań, w jakich życzenia te powstały i funkcjonowały, ukazuje przestrzeń, w której zachodziły procesy komunikacji społecznej, której jednym z narzędzi było słowo drukowane.

KAMILA SZYMAŃSKA

NEW YEAR WISHES IN LUTHERAN PARISHES
IN LESZNO AND ŚMIGIEL FROM 1670–1790.
FROM THE HISTORY OF OCCASIONAL LITERATURE AND
BOURGEOIS CUSTOMS IN SOUTH-WESTERN WIELKOPOLSKA

Summary

The article examines a collection of strena printed in Leszno between 1670 and 1790 for Lutheran parishes in Leszno and Śmigiel, and currently held at the District Museum (Muzeum Okręgowe) in Leszno. The author analyses their physical form as well as their content, confronting these data with other well-known examples of such publications printed in Gdańsk, Wrocław and Zgorzelec.

The publications in question did not change greatly over time, both with regard to their content and layout. The content comprised a long title containing information identifying the sender and the addressee, as well as rhymed verse dealing with thanksgiving and beseeching. In important historic moments, the anonymous authors would try to refer to the current political situation (Turkish threat, loss of independence towards the end of the 18th century). The strena published in Leszno served specific social functions: they united the parishioners, were an important element of the parishes' charity work and a manifestation of literary activity of the clergy.